

Nature fiction

„(...) – Ale przecież to naturalne powiedzieć „to mnie boli”!

- Hmm... Spójrz. Jak myślisz, dlaczego niektórzy ludzie twierdzą, że słońce obraca się wokół Ziemi?

- To oczywiste – przecież tak to wygląda.

- Aha. A jak wyglądałoby, gdyby było odwrotnie? ”

Wittgenstein w rozmowie ze studentami

Są ikonami kiczu, stratą czasu, manifestacją snobistycznej próżności, kliszami, wyświeczeniem. A jednak czymś tak nieuchronnym jak fakt, że żyjemy. Fascynującą oczywistość Wschodów i Zachodów słońca. Nie sposób podzielić tego na wskroś powszechnego doświadczenia. Niech ten tekst będzie więc zachętą do obejrzenia codziennie, niezależnie acz niezmiennie i w zarodku nieprzerwanie odbywającego się spektaklu. To przedstawienie pełne kunsztu, precyzji i spektakularności doprowadzonej do granic obłędu.

Miejsce: „pod Gruszą” (ambona myśliwska ok. 200 m w stronę Pupek, droga od pola namiotowego).

Czas: Momenty między 4 a 6 rano.

Przyjdź posłuchać kojącej ciszy i przyjrzeć się zmysłowej naturze fikcji.

Martyna Miller